

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną drukowaną dostawę do domu dopłaca się 60 halery  
Z przesyłką poczt. w kraju monarchii:  
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOJSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

**Kalendarz lwowski.**

Niedziela, 17 maja.

**Msza:** Rzym.-kat. Dziś: D. 4 po W. Paschalisa. Jutro: Feliksa Spow. — Gr.-kat. Dziś: 4. N. 3 Rozst. Hł. 3. Jutro: 5. Iryny M. — Słowiańskie: Dziś: Sławomira. Jutro: Wszewstawa.  
Wschód słońca 4:23, zachód 7:29.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 9:40, 2:45\*, 6:12, 7:—\*, 7:35, 11:15, 12:45\*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwołoczysk 6:20, 10:40, 2:16\*, 7:35, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10\*, 9:35, 2:23\*, 10:38, 2:50\*; do Kołomyj 2:40, 6:03; do Strzyja 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełża 11:05; do Stanisławowa: 6:40; do Husiatyna: 6:20, 2:16\*, 11:10; do Brzuchowic 7:20, 3:45, do Janowa 9:15, 3:35.  
**Pociągi** późniejsze opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę od 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w czwartki od g. 10 do 1 i II piętro, w niedziele od g. 10 do 1 tylko I piętro. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblot Polif. 10—1, i od 4—8 w, w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. I. (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Obchód** ku uczczeniu rocznicy 3-go Maja w Sokole II (szkoła im. Sienkiewicza przy ul. Polnej) o g. 7:30 w. **Otwarcie** wielkiej wystawy wiosennej w Tow. przyjaciół sztuk pięknych o g. 10 rano. **Odczyty.** Odczyt dr. Edwarda Liliena „O stanowisku kobiety w projekcie reformy prawa cywilnego“ o g. 12-jej w południe w sali ratuszowej. — Odczyt ks. Delahaye „O położeniu kościoła we Francji“ o g. 5 popoł. w sali

ratuszowej. — Odczyt p. Siudaczyńskiego „O systemie pozytywnym i negatywnym w wychowaniu młodzieży“ o g. 4 popoł. w szkole im. św. Maryi Magdaleny.

**Otwarcie** „Opieki dla chorych gruźliczych“ o g. 12 w południe (ul. Pańska 10, parter).

**Wystawa** stolarska od g. 9 rano do 4 popoł. ul. św. Zofii 1.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 3:30 popoł. „Poskromienie złośnicy“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli Petruccia. — O godz. 7:30 wieczór po raz ostatni w bieżącym sezonie „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. II i ostatni występ Cecylii Cerri, prima-balleriny nadwornej opery wiedeńskiej.

## W sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Obecna polityka miejska posiada dziwny charakter nieszczerości. W mieście cicho, brak pozornie szerszego zainteresowania się ściślejszymi wyborami do Rady miejskiej, dzienniki niechętnie tylko i półgębkiem zabierają głos. Fakt ten jest rezultatem z jednej strony pewnego znużenia ludności wyborami poprzednimi, (choćż naprawdę, to znużenie jest więcej wprawiane, niż rzeczywiste), z drugiej jest następstwem daleko idących nadziei obozu rządzącego w mieście, to jest Strzelnicy, przekonanej, że tym razem uda jej się, chociażby za cenę niezdrowych kompromisów, wyjść z wyborów gładko.

Szczególnie to w samej rzeczy zjawisko. Skrajna konserwa w mieście, odpowiedzialna za dotychczasowe miejskie porządki, łączy się w akcyi wyborczej z klubem na zewnątrz jaskrawo opozycyjnym, głoszącym dotychczas zupełne wyeliminowanie rządów strzelnicowych z miasta, a sojusz zwrócony jest przeciw umiarkowanemu komitetowi obywatelskiemu. Ta siła, która stworzyła to nienaturalne małżeństwo, sprzeczne z interesami i mandatem samych wyborców, jest następstwem tego samego układu stosunków, który działał już podczas ostatnich wyborów sejmowych, i pierwszych wyborów do Rady miejskiej.

Strzelnica wypowiedziała zawziętą walkę nie komitetowi opozycyjnemu, owszem łączy się z nim chętnie tak samo, jak podczas wyborów sejmowych popierała kandydatury Greka i Hudeca, tego ostatniego będzie popierać ubocznie i teraz. Strzelnicy bowiem chodzi nie o zasady, ale o niedopuszczenie do podziału wpływami w mieście z innymi, w rzeczywistości silniejszymi od niej organizacjami, w których obok mieszczaństwa jest i inteligencja. Rachunek przytem jest bardzo prosty, za prosty nawet na miejską politykę.

Strzelnica rozumuje tak. Nie potrzebuję się z nikim — silnym dzielić już teraz wpływem w mieście.

Wolę natomiast porozumieć się z bardzo słabymi radymi, kalnymi obozami, i z ich pomocą zgnieść inteligencję i tę część mieszczaństwa, która razem z nią idzie. Utrzymam zatem władzę i jej korzyści w swym ręku, i to tem łatwiej, że inteligencja naogół mało się zajmuje sprawami miejskimi, stąd trudno liczyć na jej licznější udział w ściślejszych wyborach. Ta chytra polityka Strzelnicy może się na niej w przyszłości zemścić. Wytwarza ona w mieście zamęt i niejasność. Realni politycy ze Strzelnicy zamykają oczy na to, że zerwanie przez nią stosunków z inteligencją może się zemścić na niej samej w przyszłości. Drugim następstwem tej taktyki musi być stanowcza zmiana w dzisiejszych miejskich stosunkach. Strzelnica już dzisiaj nie reprezentuje mieszczaństwa, którego zdrowa część pragnie iść ręką w rękę z inteligencją w duchu szerszej pojętych, narodowych interesów. Hasło — miasto dla tak zwanych zawodowych „mieszczan“ — dawno już straciło swą wartość. Urzędnik jest tak dobrym mieszczańcem, jak rękodzielnik i kupiec, ma te same obowiązki, co tamci, a faktycznie nie ma tych samych praw.

Musi się zatem w samym mieście utworzyć silny obóz, złożony zarówno z urzędników jak mieszczań, który poprowadzi politykę miejską w duchu, wybiegającym z rogatki miejskiej, opartym o najlepsze historyczne tradycje Lwowa.

Dążności takie wyrażał w dotychczasowej Radzie najlepiej Komitet Obywatelski, jednoczący w swem gronie reprezentantów różnych sfer miejskich. Dążności tego komitetu mają też przyszość przed sobą.

A obóz rządzący tymczasem okrywa się chmurą milczenia. I podobnie jak niektóre organizacje wyborcze amerykańskie, Strzelnica nie lubi światła opinii publicznej, nie podnosi dyskusji o wyborach, nie urządza zgromadzeń. Po co to wszystko? Wyborcy przecie są znużeni, natłoku w salach nie będzie, natomiast działacze będą w całej pełni „technika wyborcza“.

Rachuby Strzelnicy są jednak mylne. Słusznie podniósł niedawno dr. Adam, że Strzelnica może się teraz jeszcze przy wyborach utrzymać. Zwycięstwo jej jednak będzie pyrrhusowem. Nawet i tego zwycięstwa nie będzie, jeśli zwolennicy Komitetu Obywatelskiego pójdą do urny tawą.

W każdym razie postępowanie Strzelnicy doprowadza do tego, że zwalczani przez nią przeciwnicy oprą w przyszłości politykę miejską na szerszych, ogólnopolitycznych podstawach. Jest to jedyna droga, żeby wyjść z dzisiejszego stanu rzeczy, gdzie jedynym problemem i kryterium są interesy poszczególnych osób, koteryj i klik idących w nieskończoność. W labiryncie tych prywatnych ambicji, gubi się zupełnie interes publiczny i dobro miasta.

10) **F. MAUZENS.**  
**ŻYJĄCA KASA**  
Przekład z angielskiego A. Z.  
(Ciąg dalszy).  
Pani Cruchat z niecierpliwością nas oczekiwała. Mąż w kilku słowach o wszystkim ją powiadomił. Wiedźma oczywiście rzuciła się na mnie, ale Cruchat ją powstrzymał, bo pamiętał jeszcze o ostrzeżeniu komisarza. Wywiązała się między małżeństwem sprzeczka, z której handlarz skorzystał, aby złożyć swą wyrzeczną żonę. Zaciągnął ją do tylnego pokoju i zbil na winne jabłko, nie zenując się nawet barona, który byłby niezawodnie uciekł za dziesiątą górę, gdyby nie trzymała go tabakierka. Zadawolił się wobec tego ucieczką do sklepu.  
— Okropność! okropność! — mrucał.  
I wycierał monokl, jakby chciał zatrzeć w ten sposób wspomnienie tego, czego tylko co był świadkiem. Ochłonawszy cokolwiek, zwrócił się do mnie:  
— Słuchaj, Mateuszu, skończmy raz tę sprawę. Dam ci, co zechcesz, jeśli pójdziesz jutro do kliniki. No, wiele chcesz?  
— Nic nie chcę, panie — odparłem.  
— Wszak wiesz o tem, że nie proponowałbym ci tego, gdybym nie wiedział na pewno, że może to być tylko z korzyścią dla ciebie i dla twojego zdrowia.  
— Jestem o tem najmocniej przekonany, panie baronie.

I rzeczywiście tak było.  
— Więc podaj mi cyfrę. Nie jestem już bogatym... a przynajmniej nie będę nim, gdy Cruchat odda mi tabakierkę... ale mogę pożyczyć... pracować... Cóżbyś powiedział na dziesięć tysięcy franków?  
Potrząsałem głową.  
— A na dwadzieścia?  
— Panie baronie, dziękuję panu bardzo... Gdybym mógł pójść na klinikę, zrobiłbym to za darmo... Ale nie mogę!  
— Jednakże...  
— To nad moje siły!  
— Czy to ostatnie twoje słowo?  
— I za miliard bym nie poszedł.  
Zbiernacz widać doszedł do przekonania, że nic ze mną w tej chwili nie zrobi.  
— Namyślił się — rzekł krótko i odszedł.  
Słysząc było kroki handlarza, którego zapewne nie miał ochoty spotkać po bitwie.  
Cruchat usłyszał moje ostatnie słowa i powtórzył je przedrzeźniając mnie i dodając kilka obelżywych wyrazów pod moim adresem.  
— Do stołu! — krzyknęła pani Cruchat.  
Zasiedliśmy w koło wazy z zupą, dymiącą się miłym zapachem stoniny. Małżonkowie nabrali sobie, ale mnie nie dali. Wziąłem pusty talerz i podsunąłem czerwonej, rozczochranej i z zapuchniętymi oczami pani Cruchat.  
— Jeszcze czego! — zawołała przez zaciśnięte zęby.  
— Czy państwo mnie wypędzacie? — spytałem.  
Pani Cruchat nic nie odpowiedziała. Niewiadomo, czy złość ją tak dławiała, czy też nic jej na myśl nie przyszło.

— Kiedy tak, to odchodzę — rzekłem, wstając od stołu.  
To był dylemat; albo muszą mi jeść dawać, albo mogą mnie wypędzić. Zagłodzić się przecież nie pozwoliłem.  
— A mój brylant?... — zacharczała pani Cruchat.  
On milczał; widać wściekłość go dusiła za gardło, i nie mógł głosu wydobyć. Po chwili wziął chochłę i napełnił mój talerz, poczem wrócił do jedzenia; żona poszła za jego przykładem. Ja zaś zabrałem się do mojej kapusty i stoniny z apetytem, zaostrzonym ziołkami i dwudniowym postem. Zachwycony też byłam moją stanowczością. Gdy wazę zabrano, a przyniesiono talerz z serem, poczekałem chwilę, czy mi też dadzą moją porcję, poczem sam sobie kawałek ukroiłem. Uczyniłem to skromnie i ze spuszczeniem oczami, a wziętem mały tylko kawałeczek, ale pomimo to był to dla mnie czyn niebywałej odwagi. Zdaje się, że świadomość, iż noszę w sobie milion, podnosiła mnie we własnych moich oczach.  
Kończyliśmy obiad, gdy dzwonek sklepowy się odezwał.  
Poszedłem zobaczyć, kto przyszedł.  
Jakiś młody człowiek podał mi swój bilet; odczytałem: „Jan Roulet, redaktor Figara“. Jednocześnie pan ten krótkie rzucił mi pytanie:  
— Pan Mateusz Bernard?  
— Tak, panie.  
— Przyszedłem pana interviewować.

(C. d. n.)

Wybory ściślejsze są zatem ważne, ważniejsze, niż się o nich mówi. Powinny przykuć do siebie uwagę wyborców, którzy będą mieli do wyboru między dwoma właściwie obozami; między komitetem obywatelskim, i między Strzelnicą, która zamiast dawnej strzelnicowej inteligencji wynajęła obecnie t. zw. komitet opozycyjny. Lista komitetu obywatelskiego powinna zjednoczyć głosy wszystkich, komu zależy na tem, żeby sprawy miejskie przestały być uważane za pole do robienia interesów, komu zależy na tem, żeby w mieście, od podstaw samego życia, pracować w kierunku dobrze rozumianych interesów całości naszego ogółu i naszych narodowych potrzeb.

#### Informacje.

We wtorek dnia 19 b. m. odbędzie się wybór ściślejszy na 16 członków Rady miejskiej na okres sześciolatni a 2 na okres trzyletni.

Wybór odbywać się będzie w gmachu ratuszowym od godz. 9 rano do 1 popołudniu i od godziny 3 popołudniu do 7 wieczór. Przypominamy kilka postanowień regulaminu wyborów:

Wybór ściślejszy odbędzie się na podstawie kart legitymacyjnych do wyborów w dniu 26 marca b. r. już wydanych i wyborcom już poprzednio doręczonych. Duplikaty tych kart mogą wyborcy otrzymać w II departamencie magistratu podczas rannych godzin urzędowania, t. j. od 9 do 1 a w dniu wyborów na dole w miejskim Biurze targowem przez cały dzień.

Zgłaszający się po kartę legitymacyjną lub jej duplikat, ma na żądanie dostarczyć dowodu swej tożsamości.

Wybór ściślejszy odbywa się na podstawie ostatniej listy wyborczej, przeto osoby, które przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej, przeprowadzonych 26 marca b. r. nie posiadały prawa wybierania i później je dopiero nabyły, obecnie z prawa tego nie mogą korzystać.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) W posiedzeniu Akademii Umiejętności wzięli udział marszałek krajowy hr. Badiński, kardynał ks. Puzyna, ks. biskup Nowak, komendant korpusu Steinsberg, prezydent wyższego sądu Hausner, prezydent miasta Leo, radcy dworu Horoszkiewicz, Riehl, Wędkiewicz, Szlachtowski, dyr. policji Flattau, dyrektor Akademii Sztuk p. Fałat. Ze Lwowa przybyli członkowie Akademii pp. Abraham, Balcer, Franke, Kadyi, Kallenbach, Kętrzyński, Kubala, Wład. Łoziński, hr. Piniński; z Wiednia Chłędowski.

(We wczorajszym sprawozdaniu, gdzie mowa o mianowaniu czynnych członków krajowych Akademii, do nazwiska dr. Jan Rozwadowski dodano przez pomyłkę prof. Uniw. lwowskiego. Powinno być: prof. Uniw. Jagiellońskiego. Red.)

Kraków. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu Akademii Umiejętności, prezes Akademii hr. Stanisław Tarnowski, poświęciwszy wspomnienie pośmiertne śp. J. Dunajewskiemu, zastępcy protektora Akademii, zwrócił się do namiestnika dra Bobrzyńskiego z następującymi słowami powitania: Jak ś. p. Julian Dunajewski, pan, panie namiestniku, zacząłeś od pracy naukowej, jak on był profesorem na naszej wszechnicy i jak on, jesteś członkiem Akademii. Jesteś pierwszym z jej członków, który stanął na czele rządów kraju. Objąłeś te rządy wśród bardzo trudnych warunków, które zdolasz pokonać. Niechże więc będzie wolno twoim kolegom przesłać ci życzenia na tę ciężką drogę i wyrazić wiarę, że podobny do Dunajewskiego równowagą, posiadaniem się i roztropnością, będziesz, jako on, rządził dobrze, i daj Boże, jak najdłużej.

Kraków. (TBK.) Namiestnik dr. Michał Bobrzyński odjechał z Krakowa wczoraj o godz. 11 w nocy do Lwowa w towarzystwie marszałka krajowego hr. Stanisława Badińskiego, b. namiestnika hr. Pinińskiego i komisarza pow. p. Skrzyńskiego. Na dworcu pożegnał go delegat namiestnictwa p. Fedorowicz i dyrektor policji p. Flattau.

### Reforma Rady kolejowej.

Wiedeń. (TBK.) Państwowa Rada kolejowa na ostatniej swej sesji jesiennej na podstawie sprawozdania specjalnej komisji, wybranej dla reformy Rady kolejowej i sformułowania jej życzeń, zwróciła się do ministerstwa kolejowego z prośbą o przedłożenie wygotowanego projektu statutu i regulaminu jeszcze raz specjalnej komisji, celem powzięcia przez nią ostatecznej opinii. Ministerstwo kolejowe, uwzględniając życzenia Rady kolejowej, opracowało projekt nowego statutu i regulaminu państwowej Rady kolejowej, oraz mających być powołanych do życia powiatowych Rad i zwołało specjalną komisję, celem wydania opinii o tym projekcie, na 18 b. m. na posiedzenie, które odbędzie się w sali ministerstwa kolejowego.

### Urzednicy kontraktowi.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent gabinetu br. Beck przyjął wczoraj deputację Związku państwowego urzędników kontraktowych w służbie państwowej. Deputacja prosiła o ustawowe uregulowanie stosunku służbowego. Br. Beck odpowiedział, że całkowicie uznaje uprawnione żądania urzędników kontraktowych, że zajmie wobec tych żądań przychylnie stanowisko i możliwie jak najprędzej je rozważy.

### Awantury uniwersyteckie.

Wiedeń. (TBK.) Po wczorajszym „bumlu” na uniwersytecie, na który studenci przybyli bardzo licznie, a który odbył się spokojnie, przyszło przed uniwersytetem do starcia między niemieckimi studentami wolnomyślnymi, a niemieckimi studentami katolickimi, w chwili, gdy ci ostatni w szeregach maszerowali do swego klubu. Podniesiono z obu stron łaski. Policja rozdzieliła ich i obsadziła bramę domu, w którym się mieści lokal klubu studentów katolickich, aby nie dopuścić do wtargnięcia do niego studentów wolnomyślnych. Nie przyszło do żadnych wypadków poważnych.

Grac. (TBK.) Wczoraj o godzinie 12:30 w południe miała się na tutejszym uniwersytecie odbyć promocja pewnego studenta niemiecko-katolickiego ze związku „Carolina”. Niemiecko-narodowi studenci obsadzili wcześniej uniwersytet, aby przeszkodzić przybyciu studentów katolickich w barwach akademickich na promocję swego towarzysza. Przybył również poseł Hagenhofer w otoczeniu 150 włościan, aby wziąć udział w promocji. Niemiecko-narodowi studenci nie chcieli wpuścić włościan do auli, wskutek czego przyszło do bójki, której kres położyła policja. Rektor uniwersytetu widział się zmuszonym do odroczenia promocji.

Grac. (TBK.) Dzienniki wieczorne doniosły, iż podczas wczorajszej bójki przed uniwersytetem odnieśli rany: trzech studentów niemiecko-narodowi, trzech ze związku „Carolina” i kilku włościan.

Grac. (TBK.) Rektor uniwersytetu, który podczas wczorajszych zajęć usiłował kilkakrotnie interweniować, aby uspokoić studentów, ale za każdym razem bezskutecznie, przybił na bramie uniwersytetu obwieszczenie, że od dnia wczorajszego wszystkie promocje bez wyjątku odbywać się będą z wykluczeniem publiczności.

Posłowie Hagenhofer i Hubel, z kilku włościanami i studentami katolickimi, którzy podczas bójki odnieśli rany, udali się do namiestnika, aby wnieść zażalenie. Niemiecko-narodowi studenci przeciągali wczoraj rano przez miasto w wielkim pochodzie. Po południu o godzinie 4, panował przed uniwersytetem spokój.

Grac. (Tel. wł.) Wczorajsze bójki, jakie zaszły na uniwersytecie i w jego pobliżu, swoją zaciekłością i dzikością przeszły wszelkie dotychczasowe tego rodzaju zajścia. Chłopi poprostu szturmowali uniwersytet puściwszy w ruch parasole i potężne kije. Atak na policję był tak wściekły, że strażnicy z wielką trudnością oprzeć się zdołali. Studenci na ulicy rzucali kamieniami i szutrem.

Grac. (TBK.) Na czarnej tablicy uniwersytetu przybito wczoraj następujące obwieszczenie rektora: Zapowiedzianą na dziś promocję członka stowarzyszenia „Carolina” uniemożliwiło masowe jawienie się włościan pod przewodnictwem posła Hagenhofera. Przeszrzegam studentów, aby się nie dali odwieść od swego spokojnego stanowiska.

### Austria i Watykan.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt” pisze: Jeden z dzienników w państwie niemieckim niedawno zamieścił artykuł p. t. „Austria a Watykan”, w którym omawiając stosunki między wiedeńskim gabinetem, a stolicą apostolską, zajmował się także osobą austro-węg. ambasadora przy Watykanie Szczepa, przyczem doszedł do wniosku, że należy liczyć się z jego ustąpieniem jeszcze w ciągu bieżącego roku. Możemy stwierdzić, że pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawną.

### Witte o kolei amurskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji Rady państwowej, która obradowała nad przedłożeniem o kolei amurskiej, hr. Witte w ostry sposób wystąpił przeciwko przedłożeniu, dowodząc, że kolej ta będzie raczej dla Chin a nie dla Rosji.

Nadto hr. Witte obliczył, że kolej ta będzie pracować z rocznym deficytem 3 milionów rubli.

Te wywody hr. Wittego wywołały ostrą dyskusję, w ciągu której zaatakowano Wittego osobiście.

### Z zamętu.

Ryga. (Tel. pryw.) Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 77 oskarżonych o zorganizowanie w roku 1905 stowarzyszenia, mającego za cel obalenie istniejącego ustroju. Stowarzyszenie to znosiło zarządy gminne, napadało na wojsko, spaliło i zrabowało siedm majątków obywatelskich.

4 oskarżonych skazano na śmierć, 37 uwolniono, resztę zasądzono na ciężkie roboty lub na zesłanie.

Odesa. (Tel. pryw.) Po trzyletniej przerwie odbył się w uniwersytecie akt uroczysty, podczas którego rektor wyraził nadzieję, że odtąd uniwersytet wyłącznie oddany będzie nauce.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Generał-porucznik Miszczenko mianowany generałem-gubernatorem Turkiestanu i komendantem tuskieńskiego okręgu wojskowego.

Berlin. (Tel. wł.) W Chabarowsku w teatrze chińskim oficerowie policji rosyjskiej aresztowali wszystkich widzów rzekomo dla tego, że nie posiadali paszportów.

### Zatarg o kopalnię.

Paryż. (TBK.) Według wiadomości, nadeszłych z Konstantynopola ze źródła angielskiego, Francja przesyła Turcji ultimatum w sprawie kopalni Heraklea. Jeśli do 10 dni Francja nie otrzyma zadowalniającej odpowiedzi, odwoła ambasadora swego z Konstantynopola i poczyni wobec Turcji stosowne zarządzenia.

### Zatonięcie statku.

Paryż. (TBK.) Do Hawru nadeszła wiadomość, że czteromasztowiec „Prezydent Feliks Faure”, największy statek francuski, podczas podróży z Nowej Ka-

ledonii do Hawru, zatonął koło wysp Antypodów, opodal Nowej Zelandyi. Załogę zdołano uratować.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbył się tu ślub ministra wojny gen. Schönaicha z p. Matyldą z Gallów Hillerową, wdową po radcy rządowym Hillerze.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Abendpost” pisze: Podane przez niektóre dzienniki wiadomości o przyjęciu deputacji właścicieli realności przez ministra skarbu dra Korytowskiego i o najbliższych finansowo-politycznych planach rządu, są po części niedokładne, po części nieprawdziwe. Dotyczy to głównie doniesienia co do łączności podwyższenia jednych podatków, a zniżenia innych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza rada wspólnych ministerstw dotyczyć będzie wyłącznie sprawy podwyższenia gaź oficerskich.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu ambasadora francuskiego Croziera, który imieniem rządu francuskiego i prezydenta Fallièresa złożył monarche życzenia z okazji jego jubileuszu.

Budapeszt. (TBK.) Ambasador niemiecki przy dworze wiedeńskim, p. Tschirschky, odjechał wczoraj z powrotem do Wiednia.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Sekretarz stanu Sztterenyi przyjął wczoraj deputację pomocników rzeźniczych i masarskich, która przedstawiła mu swe zażalenia. Na dziś zaprosił Sztterenyi reprezentantów robotników celem konferencji z pracodawcami. Wydaleni z pracy robotnicy otrzymali wczoraj wieczorem zasiłki pieniężne.

Budapeszt. (TBK.) Prezydent gabinetu dr. Wekerle wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie sekretarza stanu Barczeya do Wiednia, aby wziąć udział w dzisiejszej wspólnej konferencji ministrów.

Petersburg. (Tel. wł.) Duma miejska uchwaliła uroczyste powitać słowiańskich posłów parlamentu austriackiego, którzy mają przybyć w dniu 24 bm. z okazji zamierzonego kongresu słowiańskiego.

Paryż. (TBK.) Według ostatniego rezultatu wyboru do rad municypalnych, republikanie uzyskali większość w 25 większych miastach, a razem w całej Francji, z wyjątkiem departamentu Sekwany, zdobyli 1984 mandatów.

Teheran. (Niem. Tow. Kablowe.) Jak słychać, gubernatora Alwerdeiczanu ludność nie przepuściła przez granicę prowincyi. Potyczki i gwałty w prowincyi mnożą się.

## NA MARGINESIE.

### HAJDAMACKIE REWOLWERY.

„Hajdamackie rzucicie noże!” — wołał poeta. Ukraińcy rzucili noże, aby wziąć za rewolwery. Cały postęp od stuleci polega tu na zamianie noży na rewolwery.

Ręka i dusza ta sama. Donoszą nam znowu z Sokala o transporcie rewolwerów. Przed tygodniem widziano chłopca, który widział skrzynkę browniingów. Zatrzymał się z wozem przed sklepem, sklepikarz zaś ze zwyczaju zajrzał do skrzynki — i przeraził się. Powiadomieni o transporcie żandarmi nie mogli chłopca odszukać.

Wiele pytań się nasręca. Ale jedno z nich — najbłahsze: Skąd hajdamacy biorą pieniądze na takie zbytki? Ciekawy widok człowieka pierwotnego, który wozem na drewnianych osiach, „kotami” w parciej uprzęży wiezie amerykańskie, kosztowne browningi, jako swój towar. Gdzież się podziały owe staroświeckie czasy zwykłych hajdamackich noży?!

Polityka nad sian — oto co zgubi ukraińców — tak, jak życie nad stan gubi parweniuszów.

Kl.

## NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

Urządzenia artystycznie wykwiutne i mieszczniańskie

PORTOIS  
& FIX.

Centrala:

Wiedeń III, Ungargasse 59-61.

Dr. JÓZEF MAYER

ordynuje od 17 maja jak corocznie

w KRYNICY.

5714

# LEVICO

arseno-żelazowe źródła lecznicze działają znakomicie w wypadkach niedokrewności, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, do leczenia domowego wszędzie do nabycia.

**Kąpiele arseno-żelazowe** z filią alpejską Vitriolo (1500 m.). Zakłady lecznicze z komfortem urządzone; hotele pierwszorzędne. Sezon od 1 kwietnia do końca października. Prospekty wysyła i informacjami udziela Dyrekcja kąpielowa w Levico (Południowy Tyrol). 3645

## Köpernicki i Syn

optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1.  
polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwilkiery złote, złoczone, itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27



stałe i płynne  
**Sarga mydła**  
toaletowe.

Nowości:

2031 Wszędzie do nabycia.

# Hunyadi János

Saxlehner'a naturalna woda gorzka o łatwo przeczyszczającym działaniu. Znakomite przeciw konstypacji i utrudnionemu trawieniu, kongestjom etc. 331

## Truskawiec Dr. T. Präschil

Lekarz zakładowy 5195  
b. asyst. Uniw. i sek. szpitala powsz. we Lwowie, ordynuje jak zwykle od 15 maja do 30 września. — Telefon nr. 2.

C. k. uprzyw. 4076

## Gal. akcyj. Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje za wydaniem książeczek **WKŁADKI** na rachunek bieżący

od 500 koron począwszy z oprocentowaniem 4½ od sta

Kwoty do 2.000 k. wypłaca Bank bez wypowiedzenia

## Serravallo

### wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Srodek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Srodek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarzów poleca.

**J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.**  
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaska k. 4.80.  
Główny skład wysyła (hurt), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I Stefanplatz 3. 347

Klimatyczny Zakład **GLEICHENBERG** Wycieczki letnie SEZON od 15 maja do 1 października.

38.7 **STYRYA**  
dogodne klimatyczne stosunki charakteru półalpejskiego.

**Kuracja przy** chorobach organów oddechowych (katarze, astmie, emphysem) i chorobach męskich (sercowych, nerwowych, jakież i dla rekonwalescentów).

**Srodki lecznicze:** Inhalacyjna i pneumaticzna w kwasie węglowym, wodolecznicy zakł. gimnastyka lecznicza, kąpiele stonczące itd.

**Źródła lecznicze:** Konstantyna, Emmy Jana i Klausena.

Bogato ilustrowany obszerny prospekt wysyła, jakoteż przyjmuje zamówienia na mieszkania i wozy **DYREKCJA ZAKŁADU.**

## Nauheim (Księstwo Hessen-Darmstadt). Willa Wanda. Dom polski

otwarty od 1 maja.  
Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda hydrauliczna, bliskość łaźni, książki i gazety polskie — kuchnia polsko-francuska, usługa polska. Opieka dla pacjentów zapewniona. 4103  
Adres: Właścicielka: Bad-Nauheim, Willa Wanda. Helena Szczepanowska.

## Marienbad Dr. Józef Schermant

ordynuje w willi Apollo. 5523

## FRANCISZKA JOZEF GORZKA WODA

## Zieloność cudna napelnia las cały

i kto żyw wychodzi z domu na wycieczki. Nie jeden zbyt wiele przytem ryzykuje, przeziębiam się i jeśli dobrze pójdzie ma kilka dni zepsutych. Należy się mieć na baczności i przy pierwszych oznakach zażyć kilka Faya prawdziwych sodeńskich pastylek mineralnych, które usuwają słabość w zarodku bez przykrości i przytem mile działają na organizm. Faya prawdziwe pastylki sodeńskie kupuje się za K. 1.25 pudełko. 3825

## Wszędzie do nabycia.

Generalny reprezentant na Austro-Węgry W. Th. Guntzert, Wiedeń IV Gr. Neugasse 17.  
Główny skład: Sz. Hay, c. i k. dost. nadw. we Lwowie.

## Lecznica Dra Tarnawskiego w Kosowie

(za Kołomyją) stacya koł. Zabłotów. 4656  
otwarta od 1 maja do końca października.  
Prospekty w Księgarni Polskiej ul. Akademicka.

## Dr. J. SCHARF

ordynuje w Karlsbadzie jak w latach poprzednich. 5373

## ADWOKAT KRAJOWY Dr. Ludwik Gruder

przeniósł swą kancelaryę do domu przy ulicy Kraszewskiego l. 5 II piętro (obok ogrodu miejskiego). 5235

## ADWOKAT Dr. Joachim VERSTAENDIG

otworzył kancelaryę adwokacką w Samborze. 5437

### Oświadczenie.

Niedawno temu wyraziłem na tem miejscu publicznie żal, jaki miałem do Towarzystwa asekuracyjnego „Fonciere” w Budapeszcie z powodu zwłoki przy likwidacji szkody pozarowej, wynikłej w mojej fabryce cykoryi w Horodenca. Przekonałem się w międzyczasie, że zwłoka ta nie nastąpiła z braku złej woli Towarzystwa, ale skutkiem szeregu nieporozumień, zbiegiem okoliczności wywołanych. Skoro nieporozumienia te — głównie dzięki zabiegom tutejszej Reprezentacji Towarzystwa, z którą od lat kilkunastu w najlepszych pozostaje stosunkach — zostały wyjaśnione, a likwidacja zawilego wypadku szkodowego ukończoną została ku memu zadowoleniu, poczytuję sobie za obowiązek obywatelski, uczyniony Towarzystwu publicznie zarzut na tej samej drodze odwołać.  
Horodenka, 14 maja 1908.

5600 **J. bar. Romaszkan.**  
ZNANE ZE ZNAKOMITOŚCI  
**Cukierki Kuglera** w Budapeszcie są do nabycia u wyjątkowego **Leona Propsta** zastępcy  
Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honore Jourdan Goritz-Görz w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok Hotelu Georgera. 992  
Wielki wybór wlokówek. Zamówienia z prow. odwrotną pocztą.

**Dr. G. G. Wilenko** ordynuje i w bieżącym sezonie od 1 maja 5563  
w **Karlsbadzie** Sprudelstrasse Haus Billrot.

## Wiadomości bieżące.

**Spowstrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 16 maja b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z op.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	737.75	14.8	S2			
2 popoł.	736.40	24.2	SSW2	0.6	27.5	12.6
9 wiecz.	735.40	15.4	W4			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, deszcz koło 9 rano i koło 6 popoł. i burza.  
Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, opady, lokalne burze.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:  
W Galicyi wschodniej:  
Pięknie, naprzemian pochmurno, mierne wiatry, niewielka zmiana, niepewna, niestała pogoda.

W numerze poniedziałkowym podamy dokończenie mowy R. Dmowskiego, uznanej ogólnie za wybitne wydarzenie polityczne. „Słowo Polskie” pierwsze skorzystało z rosyjskiego stenogramu tej mowy. Wczoraj wieczorem dopiero poczta przyniosła przekład polski.

W poniedziałek również ogłosimy akt oskarżenia w sprawie hajdamaków przeciw Sienkiewiczowi.

W pomyłki druku. W pierwszym wierszu wczorajszego odcinka „Jabłoni” Br. Ostrowskiej powinno być „wczesną wiosną” — zamiast „weselną wczesną”. W ogłoszonej w nr. 224 odezwie Norwidowskiej pod koniec powinno być: objawił (Przesmycki Norwida), a nie: objaśnił.

Z uniwersytetu. P. Osias Feldhorn, rodem z Tarnopola, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw, a p. Karol Poliwka, rodem ze Zmigrodu, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z politechniki. Pp. Adam Michałowski, rodem z Dębina koło Dobczyc, Michał Byszewski, rodem z Królestwa Polskiego, Karol Maciura ze Stanisławowa i Włodzimierz Kozubek, rodem z Rozdoła, złożyli na wydziale budowy maszyn tutejszej politechniki drugi egzamin państwowy.

Wybór uzupełniający trzech członków Rady powiatowej w Czortkowie z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 30 czerwca b. r.

Praktyczny kurs strażacki dla żołnierzy lwowskiego garnizonu rozpoczął się wczoraj na miejskiej strażnicy pożarnej. Kurs będzie trwał do 1 czerwca. Bierze w nim udział 38 żołnierzy. Nauki udziela zastępca naczelnika p. Eliasiewicz.

Słowo żywe i pieśń rozlegną się dziś na wieczorze w „Sokole” — słowo, ujęte w wiersz i szkic dziesięciu młodych literatów tutejszych — pieśń najnowszej kompozycji kilku lwowskich muzyków. Takie artystyczne połączenie dwu najplekniejszych wyrazów, przez które się twórcza myśl ludzka przejawia, budziło już żywe zainteresowanie na domowych niejako wieczorach Koła literacko-artystycznego, teraz dostępne dla wszystkich, zgromadzi zapewne szerszą publiczność, interesującą się literaturą i sztuką, a pragnącą równocześnie poprzeć cele oświaty ludowej, na które dochód z dzisiejszej wieczornicy przeznaczony.

Szczegóły w afiszach. Reszta biletów do nabycia jeszcze do godz. 11 rano w Księgarni Polskiej (Akademicka 2 a), potem do 1 w południe w Kole Kościuszki (Ossolińskich 4), wieczorem od 6:30 przy kasie.

Ostrzeżenie. Otrzymujemy następujące pismo: Doszło do naszej wiadomości, że jakiś młodzieniec, legitymując się blankietem Towarzystwa 1863/4 r., zbiera składki na rzecz naszego Towarzystwa. Ostrzegamy przeto publiczność, że nikogo nie upoważniliśmy do zbierania składek we Lwowie, a ten, kto nadużywa nazwy firmy, jest zwykłym oszustem. Z wydziału Towarzystwa 1863/4 r.

Od siebie dodajemy, że ów oszust ubrany jest przyzwoicie w marynarkowe ubranie i czarny filcowy kapelusz. Jest on brunetem wysokiego wzrostu o twarzy inteligentnej.

Z biura prezydyalnego wyższego sądu krajowego otrzymujemy wyjaśnienie następujące:

W Nr. 229 umieściło „Słowo Polskie” pod tytułem: „Jeszcze stosunki w sądownictwie” krytyczne uwagi o treści telegramu z Wiednia (TBK.), ogłoszonego w Nr. 224 tego pisma i zaznaczyło, że twierdzenia tego telegramu nie są zgodne z prawdą, gdyż obecnie w okęgu lwowskiej apelacji nie dwie, lecz cztery posady wiceprezydentów, a ponadto jedna posada prezydenta sądu obwodowego (w Sanoku).

Te faktyczne uwagi są atoli pozabawione zupełnie uzasadnienia, bowiem wspomniany telegram, prostując rozpowszechnioną wiadomość o wskazówkach, rzekomo wydanych przez Ministerstwo sprawiedliwości przy zwrocie propozycji Sądu krajowego wyższego we Lwowie w sprawie obsadzenia wakujących posad VI rangi, mógł mieć na myśli jedynie tylko zwrócone propozycje, które przedłożone zostały Ministerstwu sprawiedliwości w chwili, kiedy jedynie tylko dwie posady wiceprezydentów (Lwów, Złoczów) wakuwały.

Opróżnionych w międzyczasie dwu dalszych posad wiceprezydentów (Tarnopol, Sambor), tudzież posady prezydenta sądu obwodowego w Sanoku telegram rzeczony wcale nie uwzględnił i uwzględnić nie mógł, gdyż co do obsadzenia tych posad dopiero w dniach ostatnich przedłożono Ministerstwu sprawiedliwości poraz pierwszy wnioski Sądu krajowego wyższego.

I to być może. My wszakże od kilku tygodni o tych wakansach wiedzieliśmy i bardzo jesteśmy zainteresowani, jak one będą obsadzone.

Gniazda rodzinne dla dzieci bezdomnych. Staraniem Tow. opieki nad sierotami odbył się wczoraj w sali ratuszowej odczyt p. Kazimierza Jeżewskiego, jednego z organizatorów opieki nad sierotami w Warszawie, na temat tworzenia krajowych gniazd rodzinnych dla dzieci bezdomnych. Przewodniczył prezydent apelacji dr. Tchorznicki, pióro prowadził r. dr. Małaczynski.

Prelegent p. Jeżewski w pięknych słowach przedstawił projekt swój, który omówiliśmy niedawno pokrótce w jednym z artykułów „Słowa Polskiego”, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja. Wszyscy mówcy bez wyjątku podzieliли zapatrywanie p. Jeżewskiego, że dotychczasowy „koszarowy” sposób wychowania sierót nie odpowiada celowi, wyrażając prelegentowi uznanie za jego projekt.

Obszerniejsze sprawozdanie odkładamy dla braku miejsca do następnego numeru.

Rozprawa przeciwko Syczyńskiemu, jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, odbędzie się we Lwowie, rozpocznie się we wtorek 16 czerwca b. r. i będzie trwała dwa dni. Prowadzić ją będzie prez. Stanisław Przyłuski (nie Feliks, jak mylnie wydrukowano), oskarżać będzie prok. Barth. Na ławie zasiadać będzie zdaje się tylko sam Mirosław Syczyński, oskarżony o skrytobójcze nasadnicze morderstwo. Dotychczas zgłosiło się pięciu obrońców: dr. Rode, dr. Preszburger, dr. Kost' Lewicki, dr. Liebermann i dr. Szuchiewicz.

Po tej rozprawie rozpocznie się rozprawa przeciwko bandzie włamywaczy Wasiński i Sp. Rozprawa ta będzie trwała dwa tygodnie. Przewodniczyć będzie r. dr. Berson, a oskarżać prok. Lubieniecki.

Skargi i żale. Urzędnicy podatkowi z różnych stron kraju przesyłają nam listy ze skargami, że kraj. Dyrekcja skarbu nie wydała im legitymacji kolejowych, podczas gdy inni urzędnicy rządowi oddawna już jeżdżą za legitymacjami.

Prawdziwie jednak oplakany jest stan niektórych nauczycieli lud. jak n. p. w powiecie borszczowskim, którzy kilka miesięcy czekać muszą na wyasygnowanie im pensji, bo do urzędu podatkowego w Mielnicy nie nadeszła jeszcze asygnata. Stan nie do pozazdroszczenia!

→ **Napad na profesora.** Z Sanoka donoszą do jednego z pism, że onegdaj w czasie wydawania świadectw uczniom klasy VIII, rzucił się na prof. Gólczyńskiego uczeń Pelechaty, Rusin i uderzył go kilka razy po głowie. Uczynił to z zemsty za zły stopień, jaki od niego otrzymał.

→ **Wściekłość.** Fizykatek miejski zawiadomiono onegdaj, że w domu przy ul. Sykstuskiej l. 10 leży jakiś pies. Psa wobec tego zabrano do rakarni, a sekcyja stwierdziła, że uległ on wściekłości. Do psa nikt z lokatorów przyznać się nie chce. Możliwe, że przybłąkał się on do tego domu. Był to mały, złoty pies.

→ **Pojedynek nożowców.** Zarobnik Jan Juras, posprzeczwawszy się z Janem Fedakiem na pl. Krakowskim, rozpoczął z nim bójkę, podczas której dobył z kieszeni noża. Widząc to, Fedak chwycił także za nóż, noszony zawsze „od wypadku“ przez mieszkańców Zamarstynowa i obaj rzucili się na siebie. Juras ciał w rękę Fedaka i począł uciekać, Fedak puścił się z nim i wbił mu nóż w prawy bok w okolicy wątroby i zostawiwszy nóż w ranie, chciał umknąć. Świadkowie tej sceny przytrzymali uciekającego i wezwali pogotowie Tow. ratunkowego, poczem oddano obu w ręce policyi.

Po opatrzeniu obu nożowców przez pogotowie Tow. ratunkowego i przesłuchaniu świadków oddano Fedaka do aresztów śledczych, Juras zaś, jeśli dożyje, odpowiadać będzie przed sądem z wolnej stopy.



W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Romana z Wielkiej Biliny Bilińskiego, starszego radcy skarbu, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja we Lwowie, dnia 20 bm. o godzinie 8 rano. 5582

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 16 maja. (Tel. wł.)  
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62'40 do 62'80.  
Tendencja: silna.  
Cukier za towar skontyngentowany z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 77'25 do 77'75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.  
Tendencja: spokojna.  
Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26'25 do K. 26'75. W beczkach K. — do —.  
Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 27'25 do K. 27'75.  
Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 16 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej:  
Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1890 3 proc. 276'—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 266'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. z. proc. 258'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 246'—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 104'—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 z. 20'90, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 457'—, Clary zł. 40 m. k. 146'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 108'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 113'—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62'50, Ofen 40 zł. 216'—, Palfy 40 zł. m. konw. 490'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50'50, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 27'75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68'—, Salma 40 zł. m. k. 235'—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 112'—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 187'50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 499'—.

Berlin, dnia 16 maja. Banknoty austriackie 85'05, Spirytus —.

Paryż, dnia 16 maja. Trzy procentowa renta 96'90, mąka 29'70.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 17 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 635'—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 751'75, Akcje Anglo banku 299'—, Akcje Unionbanku 540'50, Akcje Länderbanku 441'—, Akcje Bankvereinu 523'—, Akcje Boden

credit 1059'—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 697'75, Akcje kolei południowej 138'25, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbthal 445'—, Akcje kolei półn. 5275'—, Akcje kolei czern. 564'50, Akcje Alpy 656'—, Akcje Rima Muranyi 554'25, Akcje Prag. Tow. žel. 2628'—, Akcje Fabryki broni 550'—, Akcje ur. tyton. 408'—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 570'—, Obligacje węgiersk. indemn. —, Renta majowa 97'30, Austr. Renta koronowa 97'40, Węg. Renta koronowa 93'90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94'65, 4 proc. listy Banku hip. 94'30, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'25, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110'50, 4 proc. listy Banku kraj. 94'75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100'25, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98'—, 4 pro. Gal. pożyczka z 1893 r. 96'40, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94'25, Losy tureckie 188'—, Marki 117'70, Ruble 252'—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, rós. 5 proc. pożyczka 1906 95'70.

Usposobienie bez interesu, targ montażów pod wpływem Berlina słabszy. Lombardy silnie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tendencja giełdy była pozbawiona podniecia; ogólny zastój w interesach przetrwał aż do zamknięcia.

Berlin, dnia 17 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 199'10, Staatsbahny 149'25, Disconto Comandit 175'50, Berlin. Tow. handl. 162'75, Laura 212'—, Bohumery 220'75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214'20, Kolej warsz.-wied. —, Kolej m. rza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 134'50, Losy tureckie 150'50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 198'—, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 23'75, Kolej Henry 121'40, Niemiecki bank narodowy —, Kanada Preferred 155'75, Akcje żeglugi hamburskiej 109'40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 303'50, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3'8 proc. renta rosyjska 73'90, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 82'30, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 95'—, Rheinische Stahlwerke 176'90, Gelsenkirchen 193'50.

Berlin, d. 17 maja. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 199'10, Staatsbahny 149'25, Lombardy 23'75, Disconto Comandit 175'50, Ruble 214'20.

Tendencja: silna.

Frankfurt, dnia 17 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99'10, Austr. renta złota 98'60, Austr. akcje kredytowe 198'50, Staatsbahny 149'10, Lombardy 23'70, 4-proc. austr. renta koronowa 97'20.

Tendencja: silna.

## Środek do farbowania włosów „Effektor“

v. E. Linka prawnie chroniony (nietrujący)



premiowany złotym medalem, krzyżem honorowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Londyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nieszkodliwej. Farbuje trwale siwe i rude włosy na głowie, brodzie i brwiach na czarno, ciemno i jasno kasztanowo, jasno i ciemno blond. Nie puszcza w kąpiel lub myciu.

Wysyłka za zaliczką: Wielkie pudełko K. 4'90

Smółkowa woda na włosy, jedyny środek skuteczny przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.

Flaszka kor. 3.

E. Link

fryzjer, kosmetyk i specjalista w farwieniu włosów, Wiedeń, Spiegelgasse 19 (vis a vis Dorotheum). — Skład we Lwowie: H. Rubla przedtem Z. Ruckera apteka pod srebrnym orłem. 8

Jan Schumann  
Lwów  
Centrala ul. Pańska 23/27.  
Dom handlowy — warsztaty fabryczne  
wykonuje  
**Ogrodzenia**  
siatkowe i sztachetowe  
4810  
pod najkorzystniejszymi warunkami.

Materie na ubrania męskie  
tylko solidny wyrób kupują OSOBY PRY-  
WATNE zadziwiająco tanio w składzie wy-  
sytkowym fabryki sukna  
**Karol Kasper**  
Innsbruck, Nr. 78.  
Za k. 480 1'15 mtr. czysto wełnianej materyi na spodnie.  
780 3 mtr. angielskiej bardzo trwałej materyi na ubranie.  
9— 3 mtr. nie do zniszczenia, czysto wełniane Crep Cheviotu.  
12— 3 mtr. b. elegan. na ubrania spacerowe i towarzyskie.  
18— 3 mtr. Nouveaute-materyi na ubranie w najnowszych deseniach i kolorach. stosownie na każdą porę roku.  
Proszę żądać wzorów. 3848

Najnowsze wolno stojące  
klozety 389  
**„UNION“**  
**„ALLIANZ“**  
Patent Glogau  
użyć można także bez wodociągu; do nabycia u wszystkich instalatorów w całej monarchii.  
Proszę żądać prospektów!  
**D. Glogau, Wiedeń**  
tylko l., Fichtegasse 5.

Słyszę zupełnie dobrze 3066  
od chwili użycia Pańskiej słuchawki. Nikt nie zauważył w mem uchu tego małego aparatu, a słyszę znowu tak dobrze, jak przed ciężką chorobą, pisze pan Antoni Brueggler, Hallein, dnia 16 marca 1908. Prawnie ochroniona słuchawka moja osiąga najlepszy skutek przy głuchocie, cierpieniach usznych, szumie w uszach i nerwowych dolegliwościach usznych. Cena słuchawki kor. 7'—, 2 sztuki równocześnie zamówione kor. 13. Wysyłka tylko za zaliczką lub za poprzednim nadaniem należytości, przez higieniczny oddział  
J. H. RABINOWICZ, Wiedeń VII, Lindengasse 2 S.

Krzeseła i wózki do wozienia chorych  
kupić można najlepiej dlatego w fabryce L. Baumann, Wiedeń IV, Millergasse 6 F., ponieważ właściciel tej firmy przez długoletnią praktykę jest w możności polecić swoim klientom jedynie odpowiednie wózki lub krzesła, i ręczy — że tenże będzie odpowiadał w zupełności wszelkim wymaganiom. Firmę tę polecają powagi lekarskie, — dostarcza ona wyroby swoje do wszystkich znaczniejszych szpitali prywatnych i wojskowych, jak również do sanatorium. Ilustrowane katalogi darmo. 2041

**Farby**  
przeciw rdze wieniu metalu „Standard-Ferrit“  
**Farby**  
emaliowe  
**Farby**  
przeciw osadom kamienia kotłowego „Hydrof“  
**Farby**  
dla dachówek i płyt cementowych.

**Farby**  
wszelkich innych gatunków  
5304 poleca  
Fabryka produktów chemicznych i farb Brody-Dworzec.

Kołowce „Premier“  
znovu nieźrównane! Największa fabryka w świecie. Wyrabiamy rocznie przeszło 110.000 rowerów.  
**Premier**  
JEDYNY SKŁAD:  
Föbus Rosenmarn Lwów.  
O. Silber Tarnobrzeg.  
M. Landes Mielec. 3353  
Katalog darmo i opłatnie.

**HYDROCHROMIN**  
Najtrwalsza i najwygodniejsza w użyciu  
**Farba do malowania fasad i ubikacyj wewnętrznych.**  
Prospekty darmo i opłatnie wysyła  
Mühlendorfska fabryka kredy T. A. Wiedeń IX.-I.  
Zastępca: R. THORN, Lwów, ul. Krasickich 20. 3586

Księgarnia Polska  
we Lwowie, Akademicka 2a  
poleca dzieła pedagogiczne  
**REUSNERA**  
do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Oweych języków w Szkole i Domu bez nauzyczenia z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem  
**AMOUCEK**  
Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2'10, kurs II-gi k. 4'80. — Wypisy niemieckie h. 72. — Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3'60, kurs II-gi k. 9'60. — Wypisy francuskie kor. 2'40. — Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2'30, kurs II. kor. 3'60. — Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4'20, kurs II-gi k. 5'40. — Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi kor. 1'30

**Dra Brehmer'a**  
**Görbersdorf na Ślązku.**  
Zakłady lecznicze dla chorych na piersi.  
Lekarz naczelny: Prof. dr. H. Kraft.  
Leczy w lecie i w zimie z równym skutkiem chorych na piersi: Trzy oddziały. Rezerwowana willa dla Pań chorych na blednicę (dla potrzebujących wypoczynku, słabych na płuca; o przyjęciu decyduje lekarz naczelny). Własny 200-morgowy park leśny z licznymi pawilonami. Postępowanie fizykalno-dyetyczne i specyficzne. Bakteryologiczno-chemiczne laboratorium. Leczenie systemem Röntgena. Kompletnie inhalatorium. (Postępowanie emskie i rechenhalskie). Meteorologiczne obserwatorium. Własna ekonomia i ogrodnictwo. Własne wodociągły źródł. Prospekty z ilustracjami wysyła darmo Zarząd, Świadectwo lekarza domowego wymagane. 3967